

Sygn. akt VI ACa 926/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędzia SA Aldona Wapińska

Sędzia SO (del.) Marcin Łochowski

Protokolant sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 kwietnia 2014 r. sygn. akt XXV C 1062/10

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

1. punktowi trzeciemu nadaje następującą treść: „zasądza od (...) w W. na rzecz R. M. tytułem renty kwoty:

- po 1250 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt) zł miesięcznie za okres od 1 października 2005 r. do 1 listopada 2008 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2008 r. do dnia zapłaty oraz za okres od 1 grudnia 2008 r. do 31 lipca 2013 r. płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowym w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

- po 775 (siedemset siedemdziesiąt pięć) zł miesięcznie poczynając od dnia 1 sierpnia 2013 r. płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowym w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

2. punktowi piątemu nadaje następującą treść: „zasądza od (...) w W. na rzecz R. M. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 36 000 zł (trzydzieści sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2008 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania dalszą kwotę 7 125,16 zł (siedem tysięcy sto dwadzieścia pięć złotych szesnaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2008 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala”;

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie i apelację pozwanego w całości;

III. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 sierpnia 2010 r. R. M. wniósł o zasądzenie od (...) kwoty 200 000 zł z odsetkami od 1 października 2005 r. tytułem zadośćuczynienia, kwoty 80 000 zł z odsetkami od 1 października 2005 r. tytułem odszkodowani, renty w kwocie 2500 zł miesięcznie od 1 października 2005 r. wraz z odsetkami za okres od 1 października 2005 r. do 17 sierpnia 2008 r. – od 17 sierpnia 2008 r., zaś co do kolejnych należności od daty wymagalności każdej z nich.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że powód kierował pojazdem mechanicznym bez uprawnień, pod wpływem alkoholu (1,4‰) i bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, a nawet przy uznaniu, że nie był sprawcą wypadku - co najmniej przyczynił się do wypadku w 70%.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 54 000 zł z odsetkami od 29 listopada 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 10 687,76 zł z odsetkami od 29 listopada 2008 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz 465 zł tytułem renty miesięcznej począwszy od października 2005 r., przy czym za okres od grudnia 2008 r. płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 26 września 2005 r. powód w pracy spożywał alkohol.

Po pracy powód z kolegami: T. Z., T. K. i J. T., którzy razem z nim spożywali alkohol, wracał samochodem będącym własnością konkubiny kuzyna powoda, K. W., nie posiadającej ubezpieczenia OC.

Początkowo powód kierował pojazdem, po zatrzymaniu samochodu przy sklepie, w którym mężczyźni kupili produkty spożywcze a koledzy powoda wypili piwo, powód przekazał kluczyki T. Z., a sam siadł na przednim siedzeniu obok kierowcy. Samochód na prostym odcinku drogi uderzył z dużą siłą w przydrożne drzewa i betonowe ogrodzenie posesji. Do wypadku doszło na skutek utraty przez kierującego pojazdem panowania nad kierownicą z uwagi na znaczne przekroczenie prędkości (100 km/h przy dozwolonej 50 km/h). Na skutek wypadku T. Z. zginął na miejscu, pozostałe osoby jadące samochodem doznały obrażeń. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli pod wpływem alkoholu – kierujący miał 1,03‰ alkoholu, powód - 1,42‰, T. K. - 1,28‰, a J. T. - 1,79‰.

Żaden z jadących pojazdem nie miał zapiętych pasów, wszyscy wypadli z samochodu w chwili zdarzenia. Z opinii biegłego wynika, że uwzględniając zniszczenie pojazdu, prawdopodobne jest, że niezapięcie pasów uratowało im życie.

W związku ze zdarzeniem toczyło się postępowanie karne przeciwko powodowi oskarżonemu o spowodowanie wypadku, prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 18 sierpnia 2010 r. II K 255/07 powód został uniewinniony z uwagi na brak dowodów potwierdzających, że to on kierował pojazdem.

Na skutek wypadku powód doznał obrażeń ciała: wstrząśnienie mózgu, obustronne stłuczenie płuc, wieloodłamowe złamanie obu kości podudzia prawego, otwarta rana podudzia prawego, złamanie kości jarzmowej lewej, uraz spojówki i rogówki obu oczu, niewydolności oddechowa, utrata zębów.

Od 26 września do 7 października 2005 r. powód przebywał oddział intensywnej terapii w szpitalu w Ł..

W następnym okresie, do 10 listopada 2005 r. i od 14 lutego do 27 lutego 2006 r. powód przebywał w szpitalu na Oddziale (...) jak i Oddziale (...), przechodząc kilka zabiegów i operacji. Skutkiem wypadku było długotrwałe leczenie, cierpienia fizyczne i psychiczne (stres, poczucie krzywdy, wykluczenia społecznego spowodowane brakiem możliwości podjęcia zatrudnienia, kłopoty ze snem, stany lękowe związane z poruszaniem się środkami komunikacji); powód nie może i nie będzie mógł wykonywać dotychczasowej pracy.

Po wypadku powód wymagał stałej wielogodzinnej pomocy osób trzecich przy najprostszych czynnościach.

Powód nie odzyskał poprzedniej sprawności fizycznej – nadal odczuwa dolegliwości bólowe, zażywa leki przeciwbólowe, nada perspektywa długotrwałego leczenia i rehabilitacji; nie odzyskał sprawności nogi.

Trwałym uszkodzeniem jest blizna podudzia prawego – miejsce obniżonej odporności skóry, dożywotnio zagrożenie powstawania tam owrzodzeń troficznych – przewlekłe niegojących się ran otwartych; pierwotnie groziła powodowi amputacja podudzia prawego; blizna stanowi względne przeciwwskazanie do wykonywania pracy w pozycji stojącej i zbyt długiego chodzenia, choć nie ogranicza powoda ruchowo.

Blizna podudzia prawego, powstała w wyniku zranienia skóry przez odłam złamanej kości piszczelowej, stanowi korzystną alternatywę dla pierwotnie planowanej u powoda amputacji podudzia. Blizna stanowi względne wskazanie do wykonywania przez powoda pracy siedzącej, nie jest bowiem wskazane nadmiernie długie przebywanie przez powoda w pozycji stojącej i zbyt długi okres chodzenia.

Skutkiem złamania będącego następstwem wypadku jest u powoda niesprawna noga oraz przewlekłe zapalenie podudzia powodujące konieczność leczenia antybiotykami i wymiany opatrunków co najmniej dwa razy na dobę. Powód nie może pracować w wyuczonym zawodzie. Powód potrzebował też pomocy ze strony osób trzecich w okresie do 31 stycznia 2011 r., w tym początkowo do 14 lutego 2006 r. w pełnym wymiarze 10 godzin na dobę, do 31 grudnia 2006 r. w wymiarze 3 godzin na dobę, a następnie - 1 godzina na dobę.

Złamanie kości podudzia prawego u powoda zostało powikłane przetoką ropną podudzia i stawem rzekomym piszczeli, trwałe następstwa wypadku to skrócenie kończyny, niewielkie ograniczenie stawu skokowego, zmniejszenie masy mięśni kończyny i pogorszenie wydolności chodu, co kwalifikuje powoda do zatrudnienia w warunkach pracy chronionej. Od stycznia 2007 r. powód rozpoczął chodzenie o kulach, wcześniej poruszał się na wózku inwalidzkim, od sierpnia 2013 r. powód może podejmować działania w celu przekwalifikowania zawodowego i szukania pracy w warunkach uwzględniających jego stan zdrowia.

U powoda nastąpiła trwała zmiana osobowości po przeżyciu sytuacji ekstremalnej jaka był wypadek, związane z tym dolegliwości to ograniczenie aktywności życiowej, w tym zawodowej, obniżenie motywacji do życia, obniżenie poczucia własnej wartości oraz koncentracja na poczuciu krzywdy, zaś doznany uszczerbek ma charakter trwały. Powód potrzebuje psychoterapii i wsparcia psychicznego w codziennym funkcjonowaniu po wypadku.

W wyniku wypadku powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządu wzroku.

Brak zapiętych pasów bezpieczeństwa nie miał wpływu na zakres obrażeń powoda, które powstałyby także w wypadku, gdyby pasy były zapięte.

W dniu 21 lipca 2008 r. pełnomocnik powoda zgłosił szkodę do (...) SA wnosząc o zapłatę 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne, 80 000 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty leczenia, renty na zwiększone potrzeby w kwocie 1500 zł miesięcznie poczynając od 1 października 2005 r. Pozwany otrzymał akta szkody w dniu 29 października 2008 r. i nie wypłacił powodowi zadanych kwot kwestionując swoją odpowiedzialność.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie zgromadzonych dowodów, w szczególności złożonych w toku postępowania dokumentów oraz opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, neurologii i psychiatrii, chirurgii plastycznej, traumatologii i ortopedii oraz medycyny ratunkowej, psychologii i psychiatrii, chorób oczu, fizjoterapii oraz rehabilitacji medycznej.

Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodną opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych R. B. w zakresie, w jakim biegły wskazał na powoda jako potencjalnego kierowcę pojazdu w chwili wypadku wskazując, iż z opinii tego

biegłego wynika, iż nie ma możliwości ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości, kto kierował pojazdem w chwili zdarzenia.

Za częściowo niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał także zeznania powoda, tj. w zakresie odnoszącym się do ilości spożytego przed wypadkiem alkoholu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powoda częściowo zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność za skutki wypadku w którym powód został poszkodowany ponosi pozwany zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pozwany, zgodnie z art. 109 wskazanej wyżej ustawy obowiązany jest zaspokoić roszczenie poszkodowanego w terminie 30 dni od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości.

Odnosząc się do żądania w zakresie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 445 § 1 k.c. Wskazując na zakres doznanych przez powoda obrażeń i stopień uszczerbku na zdrowiu, pobyty w szpitalu, operacje i zbiegi medyczne, dolegliwości fizyczne i psychiczne, poczucie niepewności, opuszczenia i alienacji, nieodwracalną zmianę trybu życia Sąd Okręgowy uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 180 000 zł.

Sąd Okręgowy przyjął jednak przyczynienie powoda w zakresie 70% stwierdzając, że zachowanie powoda należy ocenić jako rażąco niedbałe i lekkomyślne, powinien on bowiem zdać sobie sprawę z zagrożenia, jakie może pociągać za sobą podróżowanie z nietrzeźwym kierowcą samochodem, powód sam dał koledze kluczyki wiedząc, że spożywał on alkohol. Sąd Okręgowy wskazał też, że samochód został przekazany powodowi celem dokonania napraw, zaś powód zdecydował się nim jechać do pracy nie interesując się, czy pojazd jest dopuszczony do ruchu i czy posiada ubezpieczenie. Zdaniem Sądu Okręgowego zachowanie powoda – przekazanie samochodu osobie, z którą spożywał alkohol i jazda z tym kierowcą – pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną powodowi, gdyby nie decyzja powoda, nie doszłoby do wypadku, zaś jedyną przyczyną wypadku był negatywny wpływ alkoholu na organizm kierowcy, który wykonywał nieprawidłowe manewry i nie dostosował prędkości pojazdu do warunków drogowych. Sąd Okręgowy uznał, że bez znaczenia jest to, że powód sam nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, był także pod wpływem alkoholu i nie zapiął pasów bezpieczeństwa, gdyż nie pozostawało to w związku z wypadkiem i jego skutkami.

Uwzględniając żądanie powoda z tytułu zadośćuczynienia w zakresie kwoty 54 000 zł Sąd Okręgowy uznał, że pozwany pozostaje w opóźnieniu z wypłata świadczenia od dnia 29 listopada 2008 r., a więc po upływie 30 dni od daty otrzymania przez pozwanego akt dotyczących szkody powoda

W zakresie odszkodowania Sąd Okręgowy uznał, że żądanie jest zasadne co do kwoty 35 625,84 zł, obejmującej 300 zł z tytułu zakupu pampersów, 2000 zł z tytułu kosztów dojazdu do placówek medycznych – zgodnie ze stawkami wskazanymi przez powoda, 29 325,84 zł jako koszt opieki innej osoby i 4000 zł z tytułu kosztów terapii psychologicznej.

Sąd Okręgowy wskazał, że żona powoda w celu sprawowania nad nim opieki zrezygnowała z pracy zarobkowej przynoszącej wynagrodzenie 1500 zł miesięcznie. Na podstawie opinii biegłego Sąd Okręgowy wskazał, że zakres niezbędnej opieki wynosił w okresie trwającej 45 dni hospitalizacji powoda 2 godziny na dobę, w okresie bezpośrednio po opuszczeniu szpitala przez 94 dni – 10 godzin na dobę, w okresie od 14 do 27 lutego 2006 r. powód nie potrzebował opieki osób trzecich, gdyż przebywał na Oddziale (...), w okresie kolejnych 307 dni, tj. do 31 grudnia 2006 r. niezbędna była pomoc osób trzecich w ilości 3 godzin na dobę, a do 31 stycznia 2011 r. (1491 dni) – w wymiarze 1 godziny na dobę. Sąd Okręgowy wyliczył stawkę godzinowej opieki na poziomie 8,52 zł przyjmując, iż dzień pracy zawodowej żony powoda przynosił jej 68,18 zł netto i dzieląc tę kwotę przez 8 godzin.

Sąd Okręgowy wskazał też, że zgodnie z opinią psychologa powód powinien korzystać z terapii psychologicznej przez 40 godzin, zaś koszt terapii wynosi 100 zł za godzinę.

Ustalona wysokość odszkodowania Sąd Okręgowy pomniejszył stosownie do przyjętego stopnia przyczynienia powoda, zaś odsetek zasądził od daty wskazanej przy zadośćuczynieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał wyższych kosztów leczenia, nie ma zaś podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c.

Rozstrzygając o żądaniu dotyczącym renty Sąd Okręgowy wskazał na art. 444 § 2 k.c. stwierdzając, że żądana przez powoda z tego tytułu kwota 2500 zł miesięcznie obejmowała zarówno zwiększone potrzeby, jak i utratę zdolności zarobkowania i zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód jedynie częściowo utracił możliwość zarobkowania, może podjąć zatrudnienie w zakresie pracy chronionej, zatem z tytułu utraty zdolności zarobkowania zasadne byłoby zasądzenie kwoty 1250 zł odpowiadającej połowie wynagrodzenia, jakie powód uzyskiwał przed wypadkiem.

Z tytułu renty na zwiększone potrzeby za zasadną Sąd Okręgowy uznał kwotę 300 zł jako koszt opatrunków rany na nodze.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, aby zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość, gdyż przed wypadkiem prowadził ustabilizowany tryb życia zawodowego i rodzinnego, nie miał planów w zakresie podejmowania nowych zadań życiowych.

Uznając, że należna powodowi renta wynosiłaby łącznie 1550 zł, Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu 30% wskazanej kwoty przyjmując 70% przyczynienie powoda.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał, że mimo iż powód w znacznej części przegrał proces, uzasadnione jest zastosowanie art. 102 k.p.c. z uwagi na trudną sytuację życiową i majątkową powoda oraz charakter zdarzenia.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części:

- zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwotę 9 000 zł z odsetkami,
- zasądzonej odsetki ustawowe od kwoty 45 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za okres od 29 listopada 2008 r. do dnia zapłaty,
- zasądzonej odsetki ustawowe od kwoty 9 920,96 zł zasądzonej tytułem odszkodowania za okres od 29 listopada 2008 r. do dnia zapłaty,
- zasądzonej kwotę 766,80 zł z odsetkami tytułem odszkodowania obejmującego koszt opieki osób trzecich sprawowanej nad powodem w okresie od 26 września 2005 r. do 10 listopada 2005 r. .

Pozwany podniósł zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i ustalenie, że należne powodowi zadośćuczynienie w wyjściowej kwocie powinno wynosić 180 000 zł , pomimo że obecnie powód jest samodzielny i nie wymaga pomocy osoby trzeciej oraz że należne powodowi odszkodowanie powinno obejmować koszt sprawowania opieki nad powodem w okresie od 26 września 2005 r. do 10 listopada 2005 r., kiedy o powód przebywał w placówce medycznej;

2. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i pominięcie, że Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią do zaistniałej krzywdy, zaś zasądzona na rzecz powoda kwota jest rażąco wygórowana;

w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach skarżący podniósł zarzuty naruszenia:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób przekraczający granice ich swobodnej oceny w ten sposób, iż Sąd błędnie uznał, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należy z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania od wskazanego przez niego dnia, kiedy dopiero w trakcie procesu został ustalony rozmiar poniesionej przez powoda krzywdy i wysokość należnego odszkodowania i zadośćuczynienia;

2. art. 481 § 1 k.c. przez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 15 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz błędne uznanie, że od wskazanej w wyroku daty strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia i odszkodowania, mimo że ich wysokość została ustalona dopiero w trakcie procesu;

3. art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i pominięcie, że zasądzenie odsetek z terminem wcześniejszym niż data wyrokowania jest zasadne wyłącznie w wypadku wykazania przez powoda, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia należy oraz że zasądzenie zadośćuczynienia i ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie sądu i nie jest wymagalne przed datą jego uprawomocnienia;

4. art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, że przepis ten dopuszcza możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, zaś sąd I instancji zawiesił postępowanie do czasu wydania wyroku karnego.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 9000 zł wraz z odsetkami, zasądzenie odsetek od niezaskarżonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 45000 zł od dnia 23 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa co do kwoty 766,80 zł z odsetkami, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem I instancji oraz kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Powód zarzucił naruszenie:

1. art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie zawężającej wykładni art. 445 § 1 k.c. w aspekcie odnoszącym się do przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia oraz przyjęcie restryktywnej wykładni art. 444 § 1 i 2 k.c. przejawiającej się w przyznaniu odszkodowania i renty w kwocie niższej od żądania podniesionego w pozwie;

2. art. 361 i 362 k.c. poprzez przyjęcie aż 70% przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody w sytuacji, gdy zachowanie powoda nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, więc nie mogło stanowić współprzyczyny wypadku w świetle art. 361 i 362 k.c.

3. art. 362 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez zaniechanie uwzględnienia, przy rozpatrywaniu zasadności i stopnia miarkowania należnych powodowi świadczeń, charakteru i natężenia skutków wypadku jakiemu uległ powód;

4. art. 363 k.c. przez przyjęcie jako wykładnika przyjętej stawki za godzinę opieki nad powodem kwoty wynikającej z przeliczenia wskazanego orientacyjnie wynagrodzenia małżonki powoda na stawkę godzinową z całkowitym

pominięciem w tym zakresie stawek przyjmowanych w orzecznictwie tj. stawek (...) Komitetu Pomocy (...), które miały na chwilę orzekania większą wartość niż przyjęte przez Sąd;

5. art. 233 k.p.c. poprzez:

- wyprowadzenie wniosków wprowadzić w sposób logicznie poprawny, jednakże w oderwaniu od doświadczenia życiowego i zasad współżycia społecznego, poprzez przyjęcie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także zeznań powoda, że okoliczności sprawy dostatecznie uzasadniają przyjęcie bardzo wysokiego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, mimo szeregu zabiegów związanych z niewypowiedzianym bólem i cierpieniem, opisanych szczegółowo w materiale zgromadzonym w sprawie, mimo to uznanie, że żądana przez powoda kwota 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia byłaby nieuzasadniona i nie mieściłaby się w rozsądnych granicach oraz nie byłaby dostosowana do panujących stosunków majątkowych w społeczeństwie. Zdaniem skarżącego Sąd w tym wypadku wyszedł poza granice swobodnej oceny dowodów określonych przez art. 233 k.p.c., nie uwzględniając praktycznych związków przyczynowo-skutkowych w sposób oczywisty mających przełożenie na zasadność roszczenia;

- przyjęcie, że całkowita kwota należna powodowi z tytułu zadośćuczynienia bez uwzględnienia jego przyczynienia wynosiła 180 000 zł w sytuacji, kiedy sumaryczny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił 150%, zaś przyjęta przez Sąd kwota świadczy, iż Sąd przyjął za 1% uszczerbku na zdrowiu kwotę 1200 zł, co jest rażąco odbiegającą kwotą od przyjmowanych w orzecznictwie i nie odpowiada w żadnej mierze stopie życia społeczeństwa i średnim zarobkom w aktualnych realiach, czyniąc wyrok w tym zakresie rażąco niesprawiedliwym;

- przyjęcie w ramach ustaleń dokonanych przez Sąd, że przyczynienie powoda do zaistniałej szkody jest znaczne, w związku z faktem jazdy z osobą znajdującą się pod wpływem alkoholu, a wcześniej spożywanie z nią alkoholu, w sytuacji, kiedy z materiału dowodowego sprawy wynika, iż bezpośrednią przyczyną wypadku była nadmierna prędkość pojazdu, nie zaś stan nietrzeźwości kierującego, nadto w tym kierunku nie zostały, mimo zarzutów strony pozwanej, przeprowadzone żadne czynności dowodowe;

- nieuwzględnienie materiału dowodowo w zakresie w jakim wskazywał na zwiększone wydatki powoda, uzasadniającym żądanie kwot dochodzonych z tytułu odszkodowania i renty, w szczególności związane z zakupami dodatkowych leków, środków przeciwbólowych czy środków rehabilitacyjnych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlega oddaleniu w całości.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego jako znajdujące pełne oparcie w wynikach przeprowadzonego przez ten Sąd postępowania dowodowego.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznaje podniesione w apelacjach obu stron zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że zarzuty naruszenia powyższego przepisu nie zostały w żadnej z apelacji odniesione do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a jedynie do ustalenia wysokości zadośćuczynienia i kwestii przyczynienia powoda do skutków wypadku.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł

swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Niewątpliwie wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Ocena dokonana przez Sąd I instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada zasadniczo wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny.

Dokonując oceny dowodów sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. W orzecznictwie wskazuje się, że "ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego" (zob. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, Lex nr 41437, wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, Lex nr 516569).

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., zaś skarżący w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie podnieśli żadnych argumentów mogących podważyć prawidłowość oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, dotyczące okoliczności zdarzenia, przebytych przez powoda operacji i skutków wypadku są prawidłowe i oparte na wnikliwej analizie dowodów w postaci opinii biegłych, w szczególności Sąd Okręgowy trafnie ustalił jakie skutki zdarzenia mają wpływ dla określenia stopnia krzywdy a tym samym wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, a także jakie fakty podlegają ocenie w zakresie kwestii przyczynienia się powoda do skutków wypadku.

Zarówno zaś kwestie związane z wysokością zadośćuczynienia, jak i przyczynieniem się poszkodowanego mogą być oceniane tylko na gruncie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W świetle dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń nie ulega wątpliwości, iż co do zasady roszczenia powoda zasługują na uwzględnienie, zaś pozwany na tym etapie postępowania nie kwestionuje zasad swojej odpowiedzialności.

Apelacje obu stron podnoszą zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. odniesiony do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych

z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia fizyczne, jak ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała; zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/00, niepubl.).

Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia szczegółowo wskazał na okoliczności, które miał na uwadze przy jego zasądzeniu oraz przypisał im odpowiednie znaczenie. Sąd Okręgowy uwzględnił w szczególności takie czynniki jak: rozmiar doznanych obrażeń i związane z tym cierpienia, długotrwałe pobyty w szpitalu połączone z bolesnymi zabiegami, trwałość skutków wypadku w postaci trwałego kalectwa i oszpecenia ciała powoda, ograniczenie aktywności życiowej, poczucie niższej wartości. W ocenie Sądu Apelacyjnego przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, zatem istotne znaczenie ma też fakt, iż powód potrzebował pomocy ze strony innych osób w niektórych codziennych czynnościach i ma negatywne odczucia związane ze znacznym ograniczeniem możliwości zarobkowania i utrzymywania rodziny.

W wypadku powoda skutkiem doznanego urazu były rozległe obrażenia kończyn dolnych oraz twarzy, powodujące ogromne cierpienia fizyczne związane z przebytymi wieloma zabiegami operacyjnymi i rehabilitacją. Powód, który w chwili wypadku miał 33 lata, był sprawny i aktywny fizycznie, na skutek wypadku przez 13 dni był nieprzytomny, a przez 3 lata nie mógł chodzić, utracił zęby, nadal ma niesprawną nogę i odczuwa dolegliwości bólowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego zakres krzywdy powoda wynikającej z rozległości doznanych obrażeń, długotrwałości procesu leczenia, wielości bolesnych zabiegów operacyjnych i nieodwracalności skutków, uzasadnia co do zasady przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 180 000 zł.

Sąd Apelacyjny kierował się też stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010 r. II CSK 94/10, iż stopa życiowa poszkodowanego czynem niedozwolonym nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę, a zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty zawarte w apelacji powoda a odnoszące wysokość należnego powodowi zadośćuczynienie wprost do stopnia stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, gdyż jest to tylko jedna z przesłanek decydujących o zakresie doznanej krzywdy.

Tym samym Sąd Apelacyjny za bezzasadne uznał zarzuty obu stron odnoszące się do wysokości zadośćuczynienia, mając też na względzie utrwalony w orzecznictwie pogląd, że zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718 oraz cytowane tam orzecznictwo). W ocenie Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę wskazane wyżej kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, uwzględnione także przez Sąd Okręgowy, kwota 180.000 zł spełnia przesłanki „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty pozwanego odnoszące się do wysokości odszkodowania obejmującego koszt opieki sprawowanej nad powodem przez jego żonę w czasie pobytu powoda w szpitalu w okresie bezpośrednio po wypadku.

Konieczność sprawowania takiej opieki wynika jednoznacznie z opinii biegłego, a sam fakt hospitalizacji powoda nie oznacza, że zakres opieki świadczonej przez personel szpitala czyni zbędną pomoc osób trzecich, szczególnie w wypadku osób nie mogących poruszać się samodzielnie i wymagających opieki we wszystkich czynnościach życiowych, a niewątpliwie w takim stanie powód znajdował się bezpośrednio po wypadku.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty naruszenia art. 444 § 1 k.c. zawarte w apelacji powoda a odnoszące się do wysokości odszkodowania obejmującego koszt opieki osób trzecich. Skarżący kwestionuje przyjęty przez Sąd Okręgowy koszt 1 godziny wskazując na wysokość stawek stosowanych przez (...) Komitet Pomocy (...).

Bezsporny jest fakt, że pomoc świadczyła powodowi żona, która w związku z tym zrezygnowała z pracy zawodowej.

Niewątpliwie korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Tym niemniej rozmiar roszczenia, jeżeli poszkodowanemu jest potrzebna pomoc innej osoby, zależy od wysokości dochodu utraconego przez członka rodziny rezygnującego z pracy zawodowej, a gdy opieka może być wykonywana przez osobę trzecią - wysokość odszkodowania z tytułu utraty zarobków przez członka rodziny nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania opieki. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 474/06 (LEX nr 274155).

Skoro więc wypadek drogowy, jakiemu uległ powód, doprowadził do konieczności poddania go opiece innej osoby, przy czym nie powstała jednak konieczność sprawowania tej opieki przez osobę bliską (żonę) powoda, prawidłowo Sąd Okręgowy odniósł wysokość odszkodowania związanego ze sprawowaniem tej opieki do wysokości utraconych zarobków żony powoda.

Tym samym bezzasadne były zarzuty naruszenia art. 444 § 1 k.c. i art. 363 k.c. odniesione do wskazanych wyżej okoliczności przez powoda.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty powoda dotyczące naruszenia art. 444 § 2 k.c.

Należy jednak zwrócić uwagę, iż żądanie powoda dotyczące zasądzenia renty zostało wadliwie skonstruowane.

Z treści art. 444 § 2 k.c. wynika, że żądanie zasądzenia renty uzasadnione jest w trzech sytuacjach: w związku z całkowitą lub częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej poszkodowanego, zwiększeniem się jego potrzeb lub zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość. Każda z tych sytuacji jest odrębną podstawą żądania renty i wymaga wykazania okoliczności uzasadniających przyznanie świadczenia oraz jego wysokości.

Powód swoje żądanie z tytułu renty określił łącznie na kwotę 2500 zł wskazując wszystkie trzy podstawy objęte przepisem art. 444 § 2 k.c. ale nie precyzując jakiej kwoty w związku z każdą z tych podstaw się domaga. Z treści pozwu i jego uzasadnienia nie wynika też, aby powód określając wysokość swoich roszczeń uwzględniał kwestię przyczynienia w wysokości 30% wskazanej w apelacji powoda.

Tym samym oceniając zasadność roszczenia w zakresie renty Sąd Apelacyjny związany jest wskazaną w pozwie kwotą 2500 zł jako maksymalną wysokością świadczenia z wszystkich trzech podstaw.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd Okręgowy uznał, iż nie zostały wykazane okoliczności uzasadniające zasądzenie renty z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość.

Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych, niż utrata osiągniętych wcześniej zarobków, korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególnie uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na

zdrowiu. Zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę. Przesłanka w postaci zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość mogłaby być podstawą samodzielnego roszczenia wówczas gdyby powód wykazał takie fakty, które wskazywałyby, że miał realną szansę na podniesienie wykształcenia, bądź kwalifikacji zawodowych, a utracił ją wskutek uszkodzenia ciała. Skarżący ani w toku postępowania przed Sądem I instancji, ani w apelacji takich okoliczności zaś nie podnosi.

Sąd Apelacyjny podziela też stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Skarżący nie wskazał bowiem, jakie potrzeby powoda uległy zwiększeniu w związku z wypadkiem, poza kosztem opatrunków. W szczególności nie została wykazana potrzeba zakupu dodatkowych leków, środków przeciwbólowych ani środków rehabilitacyjnych.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zastosowania art. 322 k.p.c.

Artykuł 322 k.p.c. dotyczy wyłącznie ustalenia przez sąd wysokości powstałej szkody w sytuacji uznania, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że ustalenie jej wysokości jest niemożliwe lub znacznie utrudnione, i przepis ten nie ma zastosowania do ustalenia istnienia samej podstawy odpowiedzialności oraz związku przyczynowego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2010 r. I CSK 23/10), zatem zastosowanie tego przepisu wymaga przede wszystkim wykazania, że po stronie powoda istnieją zwiększone potrzeby pozostające w związku z wypadkiem, przy braku możliwości wykazania jedynie ich wysokości.

Sąd Apelacyjny podziela wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądy, że przepisu art. 322 k.p.c. nie można interpretować w ten sposób, że uwalnia on poszkodowanego od obowiązku udowodnienia wysokości swojej szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2000 r. I CKN 559/98) oraz że brak koniecznej inicjatywy dowodowej w zakresie okoliczności, które obciążają stronę nie może być zastępowany przez działania sądu podejmowane w ramach art. 322 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2013 r. IV CSK 17/13).

Artykuł 322 k.p.c. obejmuje bowiem tylko taki stan rzeczy, w którym powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, a pomimo tego wysokość szkody pozostaje nieudowodniona. Nie można przyjąć, że jedynym kryterium stosowania art. 322 k.p.c. jest fakt, że szkoda jest niewątpliwa. Zarówno z wykładni językowej tego przepisu, a także jego wykładni systemowej wynika, że strona zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu powinna przedstawiać dowody także na wykazanie wysokości szkody lub wyjaśnić przyczyny braku takiej możliwości. Ma obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok SN z 19 grudnia 2013 r. II CSK 179/13).

Sąd Apelacyjny uznał jednak zasadność zarzutów powoda w części dotyczącej renty wyrównawczej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że ustalając dla potrzeb określenia stosownej renty wyrównawczej zarobki hipotetyczne, jakie uprawniony mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, Sąd musi uwzględnić zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2002 r. I CKN 693/00), gdyż celem przyznania renty uzupełniającej, przewidzianej w art. 444 § 2 KC, jest doprowadzenie do zrównania sytuacji finansowej poszkodowanego z sytuacją hipotetyczną, w jakiej znajdowałaby się, gdyby nie uszczerbek na zdrowiu. Renta z art. 444 § 2 k.c. nie może zatem być ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych poszkodowanego, jakie miałby on, gdyby szkody mu nie wyrządzono.

Skarżący nie wskazywał, że powód mógłby ocenić uzyskiwać dochody wyższe niż kwota 2500 zł jaką osiągał przed wypadkiem wykonując zawód (...).

Należy przy tym zwrócić uwagę, że z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że powód po wypadku nie mógł chodzić i poruszać się na wózku inwalidzkim, dopiero od stycznia 2007 r. rozpoczął chodzenie o kulach, a od

sierpnia 2013 r. może podejmować działania w celu przekwalifikowania zawodowego i szukania pracy w warunkach uwzględniających jego stan zdrowia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości, dlatego przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które mógłby on uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez ograniczone możliwości, zatem renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r. V CSK 432/08).

W wypadku powoda Sąd Okręgowy trafnie uznał, iż może on podjąć pracę w warunkach pracy chronionej. Dotyczy to jednak sytuacji, w jakiej powód znajduje się od sierpnia 2013 r., gdyż wcześniej nie miał on żadnych możliwości podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia. Tym samym renta należna powodowi w okresie od wypadku do sierpnia 2013 r. powinna odpowiadać wysokości utraconych zarobków, a więc kwocie 2500 zł, zaś dopiero od 1 sierpnia 2013 r. kwota ta powinna być pomniejszona o wysokość wynagrodzenia, jakie możliwe jest do uzyskania w warunkach pracy chronionej, nie wymagającej sprawności fizycznej ani szczególnych kwalifikacji. Nie ulega zaś wątpliwości, że – biorąc pod uwagę wysokość minimalnego wynagrodzenia – powód mógłby osiągnąć zarobki w kwocie kwotę 1000 zł miesięcznie.

Tym samym Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie renty w kwocie 2500 zł w okresie do sierpnia 2013 r. jest zasadne i kwota ta obejmuje zarówno utracone zarobki, jaki i zwiększone potrzeby powoda, zaś od sierpnia 2013 r. wysokość należnej powodowi renty z obu tytułów powinna stanowić 1500 zł miesięcznie.

Za jedynie częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty powoda dotyczące naruszenia art. 362 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż powód swoim zachowaniem przyczynił się do szkody.

Niewątpliwie jest, że powód przed wypadkiem spożywał alkohol w towarzystwie innych osób z którymi następnie odbywał podróż samochodem, w tym z osobą kierującą pojazdem. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika też, że przyczyną wypadku była nadmierna prędkość pojazdu i niezachowanie należytej staranności oraz błędy kierującego w taktyce i technice, które niewątpliwie spowodowane były stanem nietrzeźwości kierowcy z uwagi na brak zaistnienia na drodze wyjątkowej i nagłej sytuacji, która zmusiłaby kierującego pojazdem do gwałtownych manewrów obronnych.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29 października 2008 r. IV CSK 228/08 wskazał, że art. 362 k.c. nie daje podstaw do różnej interpretacji w zależności od podstawy odpowiedzialności sprawcy zdarzenia, gdyż w kauzalnej konstrukcji przyczynienia przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przyczynieniem jest każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Elementy podmiotowe, takie jak stopień winy obu stron, podstawa odpowiedzialności sprawcy, są istotne dopiero przy ocenie stopnia zmniejszenia odszkodowania. Oceniając stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody należy zatem uwzględnić przebieg wypadku, rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego, możliwość przypisania mu winy, tragiczne skutki wypadku.

Z utrwalonego już w orzecznictwie stanowiska wynika wprost, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym. Taki pogląd wyraził m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00 (LEX nr 550935), czy też z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85 (OSP 1986/4/87).

Tym niemniej Sąd pierwszej instancji ustalił stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody na zbyt wysokim poziomie.

Strona pozwana, oceniając przyczynienie pozwanego na 70% wskazywała na fakt jazdy z nietrzeźwym kierowcą, brak uprawnień powoda do prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz fakt, że w chwili zdarzenia powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Niewątpliwie w sytuacji, gdy w chwili zdarzenia powód był pasażerem, kwestia posiadania przez niego uprawnień do kierowania pojazdem nie pozostaje w żadnym związku z wypadkiem. Takie brak zapięcia pasów bezpieczeństwa, jak wynika z opinii biegłych, nie miał żadnego wpływu na zakres odniesionych przez powoda obrażeń.

Skoro więc jedyną okolicznością uzasadniającą przyjęcie przyczynienia powoda jest fakt, że spożywał on alkohol z kierującym pojazdem sprawcą wypadku, oceniając stopień przyczynienia uzasadniający zmniejszenie należnych powodowi świadczeń należy w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać, że nie przekracza ono 50%. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie przyczynienia powoda w 50% uwzględniła w dostateczny stopniu kryteria wymienione w art. 362 k.c.

Biorąc pod uwagę wskazany wyżej stopień przyczynienia Sąd Apelacyjny uznał za zasadne roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 90 000 zł, w zakresie odszkodowania co do kwoty 17 812,92 zł i w zakresie renty w okresie od 1 października 2005 r. do 31 lipca 2013 r. w wysokości po 1250 zł miesięcznie i od 1 sierpnia 2013 r. – po 775 zł miesięcznie.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty pozwanego dotyczące daty wymagalności odsetek od zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymagalność roszczenia z art. 445 k.c. w sprawie niniejszej należy oceniać na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Za dominujący należy bowiem uznać pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania czy zadośćuczynienia, zgodnie bowiem z art. 455 k.c., w tej chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. (wyroki Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10 LEX nr 848109, z 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09 LEX nr 602683, z 11 lutego 2010 r. I CSK 262/06 LEX nr 738077).

Zobowiązania, których źródłem zaistnienia są czyny niedozwolone powstają w dacie popełnienia tych czynów, a wobec tego że nie wskazują terminu w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca zobowiązanie bezterminowe w terminowe. Zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, a termin "niezwłocznie" należy rozumieć jako "realny", w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty. Ponieważ roszczenie zostało skierowane do (...), termin wymagalności roszczenia powinien być określony zgodnie z przepisem art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.), ponieważ zaś pozwany otrzymał akta szkodowe w dniu 29 października 2008 r., trafnie Sąd uznał, iż odsetki należne są powodowi od dnia 29 listopada 2008 r.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny częściowo uwzględniając apelację powoda zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, oddalając w pozostałym zakresie apelację powoda i w całości apelację pozwanego jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.